ANATOMIA DWÓJKI

WITAJCIE !!!

W numerze wakacyjnym…

- ✓ Święto naszej szkoły
- ✓ Dzień Ojca
- ✓ Książka na wakacje
- ✓ Bezpieczne wakacje
- ✓ Kącik kulinarny
- ✓ Kącik dla najmłodszych czytelników

ŚWIĘTA JADWIGA KRÓLOWA – PATRONKA NASZEJ SZKOŁY

ŚWIĘTO NASZEJ SZKOŁY

8 CZERWCA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 IM. ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ OBCHODZI SWOJE ŚWIĘTO

„8 czerwca to wyjątkowy dzień dla naszej szkoły. Obchodzimy swoje święto a w tym roku to 179 lat istnienia. Rozpoczęliśmy świętowanie od uroczystej mszy świętej dla całej społeczności w kościele św. Kazimierza, gdzie ks. Andrzej Bajorek przypomniał wszystkim jak wspaniałą patronkę mamy i jak wiele możemy się od św. Jadwigi nauczyć. Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy SP2, rodzice i dziadkowie a także Orszak Królowej wraz z dworem i żaczkami oraz sztandar szkoły i przede wszystkim uczniowie uczestniczyli w tym jakże wyjątkowym święcie.” /sp2ns.pl/

ANATOMIA DWÓJKI

Źródło i fot. sp2ns.pl

DZIEŃ OJCA - 23.06.

Dziękuję Ci za drobiazgi,
zwyczajne sprawy,
których się zwykle nie docenia;
błahostki, gdy spogląda się na nie
z perspektywy codzienności,
a zarazem rzeczy urastające do
nieogarniętych umysłem rozmiarów,
Jeśli wziąć pod uwagę
wszystkie lata dzieciństwa.

ANATOMIA DWÓJKI

Wiersz dla taty

Kiedy pomyślę o tacie od razu widzę te słoneczne dni spędzone na dworze,
Przy pracy, przy zabawie, przy nauce życia.
I te dzikie harce wyprawiane do późna,
Gdy mama nie widzi…

Kto nauczył mnie grać w piłkę? – Tata.
Kto odgadywał ze mną kształty chmur? – Tata.
Kto policzył ze mną gwiazdy na nocnym niebie? -Tata.
Kto nauczył mnie jak być dobrym człowiekiem? – Tata.

I na zawsze pozostanie ze mną – właśnie TATA!

K.B.

BEZPIECZNE WAKACJE

Drogie koleżanki! Drodzy koledzy!

Zbliżają się nasze upragnione WAKACJE!!! ☺

Jednakże w czasie ich trwania pamiętajmy o bezpieczeństwie swoim i innych osób!
Poniżej kilka podpowiedzi, jak wypoczywać „ z głową” ☺

ANATOMIA DWÓJKI

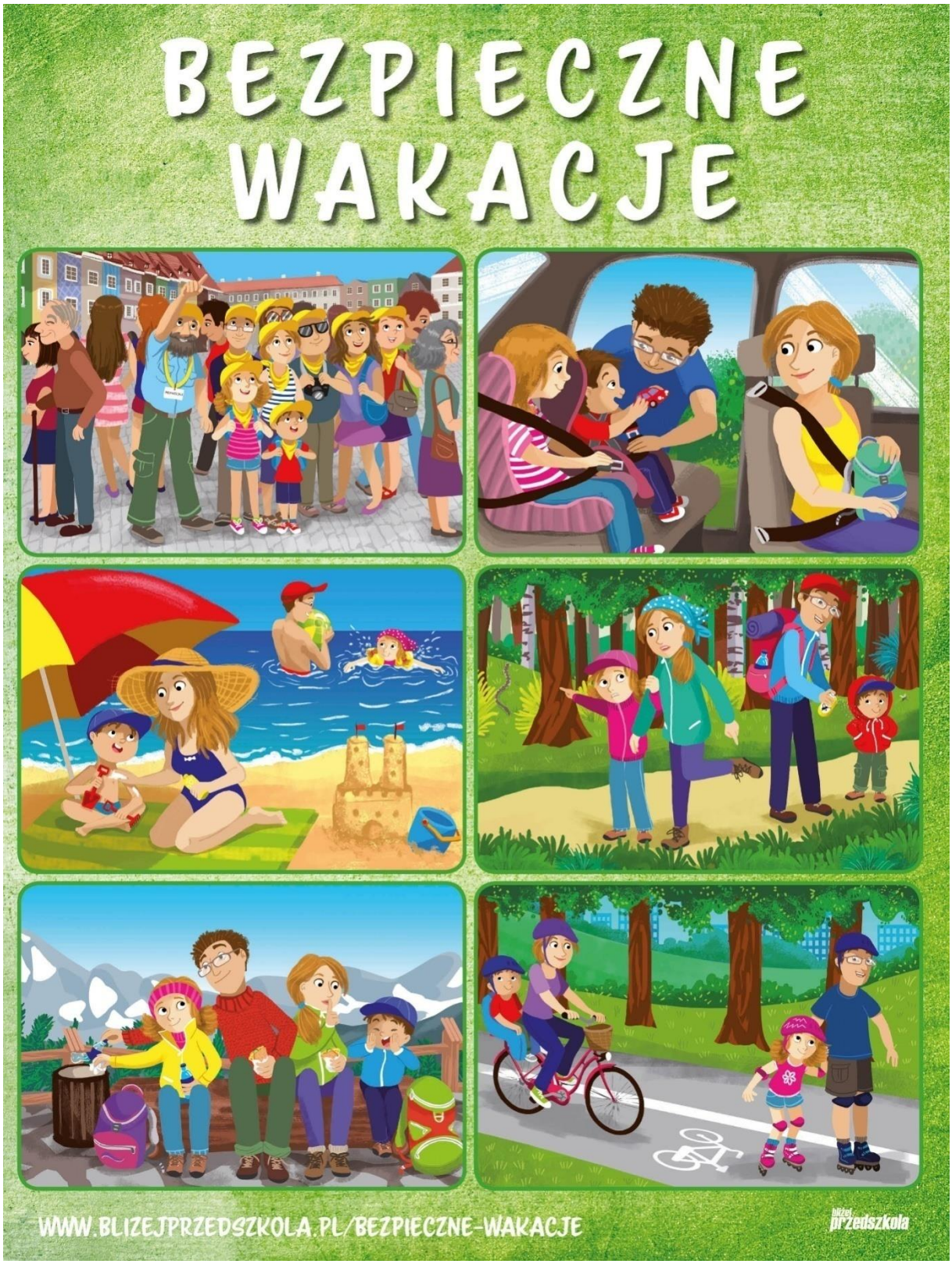

ANATOMIA DWÓJKI

ANATOMIA DWÓJKI

ANATOMIA DWÓJKI

Kochany Rodzicu! Tutaj zamieszczamy przydatne wskazówki właśnie dla Ciebie ☺

J.D.

KSIĄŻKA NA WAKACJE

Wakacje można spędzać na różne sposoby – aktywnie na świeżym powietrzu (co oczywiście zalecamy ☺), jak również spokojnie w cieniu drzew czy w domowym zaciszu, wędrując po górach lub opalając się na plaży. Niekoniecznie przed telewizorem albo komputerem, a tym bardziej smart fonem ☺

Ciekawym sposobem na spędzenie czasu jest… czytanie książek ☺ Książka przenosi nas w całkiem inny świat. Tam możemy przeżyć przygody, których nie doświadczymy nigdzie indziej ☺

A czytać możemy wygodnie w fotelu ☺

ANATOMIA DWÓJKI

A nasi młodsi koledzy np. w tipi ☺

Poniżej przedstawimy kilka pozycji książkowych dla każdego czytelnika naszej gazetki ☺

Ciekawe propozycje książkowe dla najmłodszych znajdziecie na: https://natuli.pl/pl/n/list :)

Aksamitny Królik Margery Williams

Królik nie zając, nie ucieknie.

Na polskie tłumaczenie tej książeczki czekaliśmy niemal 100 lat. Piszę "książeczki", bo to lektura na jeden krótki wieczór (na przykład przed snem), ale bynajmniej nie lekkiego kalibru. Na Aksamitnego Królika natrafiłem podczas poszukiwań świątecznych prezentów dla dzieciaków; utwór brytyjskiej pisarki przewijał się przez wiele zestawień najlepszych książek dla dzieci. Kupiłem i, jako że chciałem wiedzieć, co podaruję, zacząłem czytać. Przyznam szczerze, że śledziłem akcję z zapartym tchem i ściśniętym gardłem, a czasem ze łzami w oczach; a swoje lata mam i nie nabieram się na tanie emocjonalne chwyty.

Któż z nas nie miał swojej ukochanej maskotki, towarzyszącej w chwilach szczęścia i smutku – jako wsparcie, pocieszyciel i przyjaciel. Pluszaka tak wytartego, utytłanego i podartego, że ledwo przypominał pierwowzór. Tej jedynej zabawki, której zgubienie było życiową tragedią, a odnalezienie – powodem niepohamowanej radości.

Książka Williams to historia z nieco ponad roku życia chłopca i jego pluszowego królika, który pragnie, by mały właściciel go pokochał. Uosobienie zabawki? Przecież to banalny chwyt! – powiecie. Topos wyświechtany, ale chyba uniwersalny – nadajemy naszym zabawkom ludzkie cechy, bo czujemy z nimi silną więź, czasami mocniejszą niż z dorosłymi.

Królik momentalnie zdobył moją sympatię, a jego perypetie i pragnienia wywołały szereg silnych emocji. Wielokrotnie cytowany dialog pluszowego bohatera z Zamszowym Koniem (dawną maskotką wujka chłopca) to majstersztyk przekazujący

ponadczasową prawdę: „Skoro jesteś Prawdziwy, to w oczach tego, kto cię kocha, nie możesz być brzydki. Brzydkim mogą cię nazwać tylko ci, którzy niczego nie pojmują, którzy nie rozumieją, jak to pięknie być Prawdziwym…" Tego zdania nie powstydziłby się buddyjski mędrzec.

W dzieciństwie miałem kilka lektur, do których wracałem wielokrotnie, pomimo że nie kończyły się happy endem (a może właśnie dlatego). Teraz do Olbrzyma-Samoluba, Urashimy Taro i Małego Księcia dołączam Aksamitnego Królika.

Mały Książę Antoine de Saint-Exupéry

Mały Wielki Książę.

Niektóre książki dla dzieci są ponadczasowe. Gdy zawarte w treści morały czy spostrzeżenia są niezwykle trafne i bez względu na epokę aktualne, wysoka wartość takich pozycji nie podlega dyskusji. Jedną z takich pereł odkryłem na nowo dopiero po ponad 20 latach od pierwszej lektury. Moje pierwotne podejście i niezrozumienie wielu ważnych aspektów zawartych w Małym Księciu tłumaczę sobie zbyt młodym wiekiem, brakiem dojrzałości oraz spoglądaniem na zupełnie inne horyzonty. Jak dobrze, że historia chłopca zamieszkującego asteroidę B 612 otrzymała ode mnie drugą szansę!

Narratorem Małego Księcia jest Pilot. W wyniku awarii samolotu zostaje zmuszony do lądowania na Saharze. Wtem znikąd pojawia się tytułowy bohater i od tej pory życie awiatora nie jest już takie samo. Mały chłopiec opowiada o swoich podróżach na inne planety, opisuje ich gospodarzy i stara się zrozumieć ich zachowania. Każde odwiedzone przez Księcia miejsce to alegoria życia ukazana w krzywych zwierciadle. Ciągła praca, chęć bycia w centrum uwagi czy wykonywanie dziwnych czynności, które zdaniem kosmicznego podróżnika nie mają sensu, w subtelny sposób ukazują obraz dorosłego człowieka oczami dziecka.

Antoine de Saint-Exupéry stworzył prawdziwe dzieło. Analiza dorosłości symbolicznie ukazana w treści Małego Księcia uderza w dojrzałego czytelnika. Dla dziecka, dopiero co przekraczającego linię startu w maratonie życia, książka może stanowić interesującą i pouczającą bajkę. A bajka ta z czasem może okazać się pożyteczną instrukcją, która posłuży mu przez resztę lat.

Wiele osób twierdzi, że Mały Książę nie powinien być lekturą dla dzieci. Ze względu na ukryty przekaz tylko niewielki procent młodych czytelników będzie w stanie zrozumieć sens całej historii i zawarte w niej smaczki. Pozwolę sobie nie zgodzić się z tą tezą. Moim zdaniem Saint-Exupéry stworzył książkę, która dojrzewa wraz z czytelnikiem. Będąc dziećmi, wspólnie odbywamy podróże z Małym Księciem, poznajemy nowe światy i postaci, nie skupiając się nad głębszym przesłaniem zawartym w treści. Później, gdy dojrzewamy i nabieramy życiowego doświadczenia, odkrywamy w książce coś, co zawsze tam było, ale jakoś przez pewien czas nam umykało.

Władca Lewawu Dorota Terakowska

Zaraz, czy to aby nie Snikwah?

ANATOMIA DWÓJKI

Nie będę ukrywał, że nie jestem fanem lektur szkolnych. Większość z nich nie wywołała pozytywnych wrażeń i nie zajęła miejsca w mojej pamięci. Po części podobnie sprawa miała się z opisywanym tytułem. Za dużo z niego nie pamiętałem poza faktem, że wzbudził ciepłe wspomnienia. Postanowiłem po latach skonfrontować wrażenia. Ku mojemu zaskoczeniu odbiór był pozytywny i przyniósł dodatkowe wnioski.

Powieść opowiada o 13-letnim Bartku, który podczas jednej ze swoich wypraw trafia do alternatywnego wymiaru. To świat do złudzenia przypominający rzeczywisty. Pierwszą i najbardziej rzucającą się w oczy różnicą jest fakt, że nazwy są zapisane od tyłu. Stąd tytułowy Lewaw to odpowiednik Wawelu. Kraków jest praktycznie identyczny, z małą lekką odmianą, mianowicie rządzi nim tyran. Społeczeństwo tam jest strachliwe i pozbawione wolnej woli. W oczach antagonisty – Nienazwanego – to idealna wizja, która pozwala uchronić fikcyjną krainę od zła, bo wszyscy zachowują się zgodnie z jego wolą. Próba przedstawienia tak wyidealizowanego świata w dużej mierze opiera się na ekspozycji pozytywnych elementów. Zanim jednak czytelnik dowie się o pejoratywach tego świata w postaci ustroju totalitarnego i idącego za nim skutkami, to odbiera go jako utopię. Wizja ta jednak nigdy nie zostaje w pełni zburzona. Powiedziałbym, że zawarta jest tu teza o synergii dobra i zła w życiu.

Podstawową wadą książki jest jej infantylność. Rozumiem, że taka tematyka w okresie jej powstania była dosyć nowatorska i raczej nie nadawała się na literaturę dla dorosłego czytelnika, ale z dzisiejszej perspektywy ukazało się sporo lepszych dzieł dotykających tego problemu. Kolejną sprawą jest forma przekazania wartości. Niejednokrotnie miałem wrażenie, że autorka zaczynała pewien temat, by po chwili przypomnieć sobie, że pisze dzieło skierowane do młodszego odbiorcy i ucinała go. W związku z tym razi fakt, że książka jest po prostu bardzo krótka. Trzeba jednak przyznać, że napisana została w bardzo przyjemny i lekki sposób, przez co dobrze się ją czyta.

Powrót po latach do Lewawu okazał się nader pozytywnym przeżyciem. Lektura dała mi dużo przemyśleń, zwłaszcza w kontekście poczynionych przez autorkę komentarzy na temat społeczeństwa. Domyślam się, jakie elementy sprawiły, że podobała mi się kiedyś i kompletnie inne przyczyniły się do tego teraz, aczkolwiek moje wrażenia są lekko stonowane.

Opisy pochodzą ze strony: https://nerdheim.pl/post/na-dzien-dziecka-ksiazki-b-o/ i https://najlepsze-ksiazki.pl/najlepsze-ksiazki-dla-mlodziezy/

Trzy kroki od siebie

Nastoletnia miłość jest płomienna, pełna silnych emocji. Pamiętasz swoje pierwsze zakochanie? Wydaje się, że to miłość prawdziwa, na zabój, ale różnie z nią bywa. Pierwsze ukłucie strzały Amora przeżywają bohaterowie powieści „Trzy kroki od siebie". Rachael Lippincott, Mikki Daughtry i Tobias Laconis napisali historię miłości, która naznaczona jest chorobą. Dlaczego miłość na dystans? Tytułowe „Trzy kroki od

siebie” są w książce realnie nakreślone. Chodzi tu o dystans, w jakim z uwagi na zły stan zdrowia muszą przebywać nastolatki. Mimo wielkiej miłości, jaka ich łączy, młodzi nie mogą się nawet dotknąć. Bohaterami powieści są Will i Bella. Oboje przebywają w szpitalu, przyjmują leki i czekają na przeszczep płuc. Długie godziny wypełniają rozmowami prowadzonymi na odległość. Nie mogą przebywać w swoim towarzystwie w obawie o to, że ich zdrowie się pogorszy. Wymiana myśli tej dwójki prowadzi do konkluzji, że byliby oni świetnie dobraną parą, gdyby nie choroba. Czy związek ten rzeczywiście nie ma szans? Trudna historia nastoletniej miłości. Pierwsze zakochanie ma w sobie coś magicznego. Być może i Ty pamiętasz swoją pierwszą miłość. Sięgnij do niej pamięcią, by zrozumieć, co czują Will i Stella. Czy zaryzykują zdrowie, a może i życie, by móc choć przez chwilę być rzeczywiście razem? (opis wydawcy)

Sprawa zaginionego markiza Enola Holmes

Tajemnice rodziny Holmesów. Dziewiętnastowieczna Anglia. W dniu swoich urodzin Enola Holmes odkrywa, że jej matka nagle znika, pozostawiając córce zestaw dziwacznych fantów i serię zagadek. Beztroskie dzieciństwo dorastającej dziewczyny nagle się kończy, a obowiązek opieki nad nią spada na dwóch starszych braci – Sherlocka i Mycrofta, którzy za wszelką cenę chcą niesforną siostrę wpakować w gorset i wysłać na pensję z internatem. I tu się zaczyna… Enola buntuje się i ucieka do Londynu, by odnaleźć matkę. Wkrótce przekona się, jak wygląda życie samotnej kobiety w wielkim i niebezpiecznym mieście, do perfekcji opanuje sztukę ukrywania się przed najlepszym detektywem w historii i połową Scotland Yardu – i wreszcie – uwikłana w sprawę porwania młodego markiza – rozwiąże swoją pierwszą zagadkę kryminalną… (opis wydawcy)

ANATOMIA DWÓJKI

Szukając Alaski John Green

Słynna pierwsza powieść jednego z najpopularniejszych współczesnych autorów literatury młodzieżowej, który w USA został uznany autorem roku 2012 i osiągnął status kultowego. Najnowsza książka Johna Greena, „Gwiazd naszych wina", od ponad roku nr 1 na liście bestsellerów, „New York Timesa" i Najlepsza Książka Roku wg najbardziej liczących się mediów amerykańskich, bestseller m.in. w Wielkiej Brytanii i Niemczech, świetnie przyjęta przez polskich czytelników (premiera w Polsce w lutym 2013) Bestseller „New York Timesa" Porównywany z przełomowym Buszującym w zbożu J.D. Salingera literacki debiut Johna Greena to powieść o myślących i wrażliwych młodych ludziach. Zbuntowanych, szukających intensywnych wrażeń i odpowiedzi na najważniejsze pytania: o miłość, która wywraca świat do góry nogami, o przyjaźń, której doświadcza się na całe życie. Niezapomniana opowieść o odkrywającym życie Milesie zakochanym w szalonej, zbuntowanej Alasce, dzięki której odnalazł Wielkie Być Może – czyli najintensywniejsze i najprawdziwsze doświadczenie rzeczywistości. W ślad za tytułami „Gwiazd naszych wina" i „Papierowe miasta" książka „Szukając Alaski" doczekała się ekranizacji. Ośmioodcinkowa produkcja będzie miała premierę w dniu 18.10.2019, na platformie Hulu. (opis wydawcy)

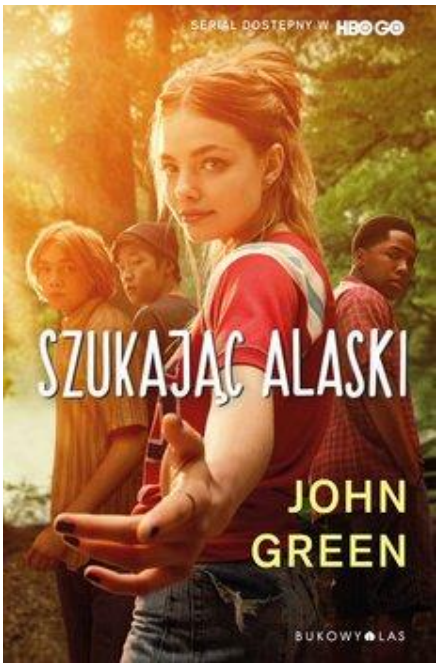

KĄCIK KULINARNY

Lemoniada

Składniki:

3 duże cytryny – razem ok. 700 g

pół szklanki cukru – ok. 110 g

1 gałązka mięty jeśli używacie sklepowej lub same listki jeśli ogrodowej

1 litr zimnej wody niegazowanej (jej część wedle uznania możecie zastąpić wodą gazowaną)

kilka kostek lodu (u mnie 6-8 kostek)

Przepis podstawowy na lemoniadę:

Cytryny dokładnie umyć. Jedną cytrynę pokroić na plasterki o grubości ok. 0,5 cm, a następnie na pół – tak by powstały półplasterki. Włożyć do dzbanka.

Z pozostałych dwóch cytryn wycisnąć sok (z dwóch dużych cytryn wycisnęłam ok. 200 ml soku z cytryny). W celu ułatwienia jego wyciskania, cytryny przed przecięciem należy najpierw przycisnąć mocno dłonią do blatu kuchennego i rolować kilka razy. Po wyciśnięciu przelać sok przez sitko, by do lemoniady nie dostały się żadne pestki. Miąższ z cytryn należy dodać do lemoniady.

Z jednego litra wody odlać ok. 200 ml wody i podgrzać w garnku. Gdy woda będzie już letnia, to wsypać do niej pozostały cukier. Można użyć zwykłego cukru białego lub trzcinowego. Wodę z cukrem podgrzewać i mieszać do czasu aż cukier całkowicie się rozpuści. Następnie zdjąć garnek z palnika, a powstały syrop schłodzić.

Do dzbanka, w którym są pokrojone cytryny wlać sok z cytryny, pozostałą wodę oraz schłodzony syrop. Włożyć gałązkę mięty (najlepiej zrolować ją w dłoniach, by wydobyć więcej aromatu) i wymieszać. Wstawić do lodówki na minimum godzinę (od czasu do czasu przemieszać). Przed podaniem dodać kostki lodu.

Lemoniadę najlepiej serwować prosto z lodówki, z dodatkiem kostek lodu (nie trzeba wrzucać ich do dzbanka – można bezpośrednio przed podaniem wrzucić kostki lodu do wysokich szklanek). Dla wizualnie lepszego efektu warto również do szklanek wrzucić półplasterki cytryny oraz słomkę. Smacznego!

Lody ciasteczkowe

Składniki:

200 ml mleka 3,2%

120 ml mleka skondensowanego słodzonego

100 g białej czekolady

1 łyżeczka ekstraktu z wanilii (ewentualnie można pominąć)

300 ml śmietanki kremówki 30% lub 36%

50 g ciasteczek (np. owsianych, imbirowych lub innych tego typu; u mnie ciasteczka zbożowe)

Przepis na lody ciasteczkowe:

Czekoladę połamać na mniejsze kawałki. Wrzucić do małego garnuszka. Dodać mleko zwykłe 3,2% oraz mleko skondensowane. Delikatnie podgrzać, zdjąć garnek z palnika i mieszać całość do czasu uzyskania jednolitej konsystencji (czekolada musi się dokładnie

rozpuścić). Odstawić do całkowitego ostudzenia. Kolejno dodać 1 łyżeczkę ekstraktu z wanilii, wymieszać i schować garnuszek do lodówki, by masa dokładnie się schłodziła.

Śmietanka kremówka też powinna być dokładnie schłodzona przed rozpoczęciem ubijania. W okresie letnim warto także schłodzić misę, w której będzie ubijana śmietanka kremówka.

Około 300 ml śmietanki kremówki (dobrze schłodzonej) ubić na najwyższych obrotach miksera, na sztywną masę. Nie miksować zbyt długo, by ze śmietanki nie zrobić masła.

Do ubitej śmietanki dodać wcześniej przygotowaną i schłodzoną masę mleczno-czekoladową i zmiksować krótko na niskich obrotach, tylko do czasu połączenia się składników. Wstawić całość (w misie od miksera) do zamrażarki na pół godziny. Po upłynięciu tego czasu, wyciągnąć misę z zamrażarki i ponownie miksować lody przez kilkadziesiąt sekund. Znów schować do zamrażarki i po 30 minut powtórzyć powyższe czynności. Potem postąpić tak jeszcze raz lub dwa razy, w zależności od konsystencji lodów (nie powinno być kryształków, lody powinny być gładkie i puszyste). Po tych czynnościach schować lody ciasteczkowe do zamrażarki na kolejne 4-5 godzin (w zależności od temperatury chłodzenia Waszej zamrażarki; u mnie po 4 h od ostatniego miksowania lody były już odpowiednio zmrożone, przy temperaturze chłodzenia -20 st. C). Czasami czas chłodzenia musi być dłuższy, jeśli temperatura w Waszym zamrażalniku jest bliższa 0 st. C.

Po 4-5 h mrożenia, przy założeniu, że lody mroziły się w temp -20 st. , są one gotowe do nakładania za pomocą gałkownicy. Jeśli zaś lody chłodziły by się dłużej lub zamrażalnik ma ustawioną większą moc chłodzenia, to lody należy wyciągnąć na ok. 10-15 minut szybciej, by nieco odtajały i łatwiej się nakładały. Smacznego!

Więcej przepisów znajdziecie na stronie: https://kulinarneprzeboje.pl ☺

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Rozwiąż rebus!

.....

ANATOMIA DWÓJKI

ANATOMIA DWÓJKI

WAKACJE

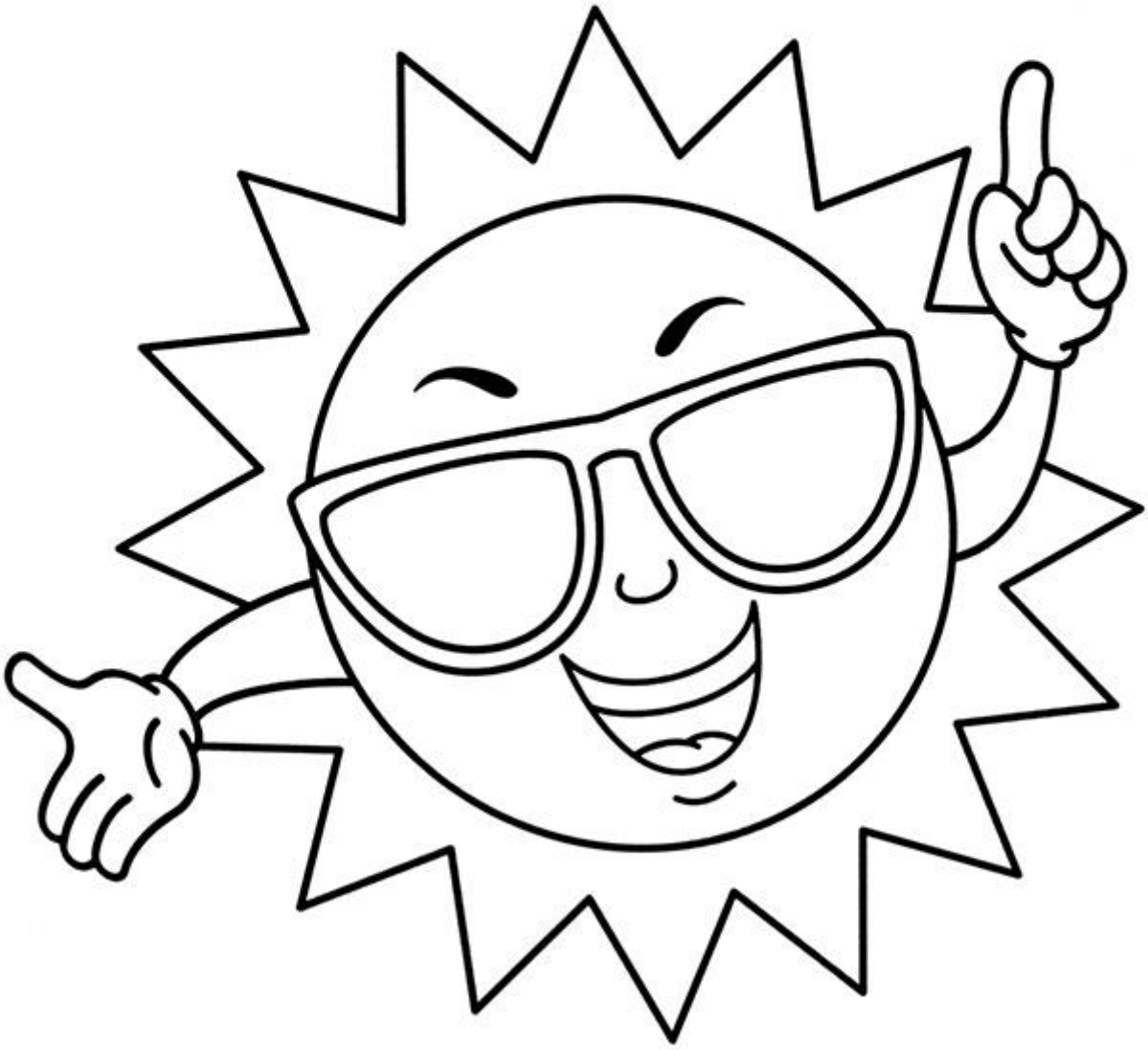

ZAPRASZAMY DO TWORZENIA NASZEJ ANATOMII DWÓJKI!

Droga Koleżanko! Drogi Kolego!

Żeby nasza szkolna gazetka rozwijała się i zainteresowała szersze grono uczniów zapraszamy chętnych żaczków do współpracy przy jej tworzeniu!!!
Będzie nam bardzo miło poszerzyć grono Dwójkowej Rodzinki ☺

A na razie życzymy udanych WAKACJI !!! ☺ ☺ ☺

Pozdrawiamy ☺
Redakcja „Anatomii Dwójki”